

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** samedi 20 novembre 2004 18:14

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 20.11.2004

Warszawa: sobota, 20 listopada 2004

Nie ma sposobu na to by monitor odpowiadał monitorowi. Nie ma zunifikowanego, międzynarodowego programu, który by je tak ustawiał, by w pozycji „default” były w miarę identyczne. Najgorszą zolżą są modne od paru lat płaskie monitory LC, bo te wymagają patrzenia prostopadle i zapewniają tylko niewielki kąt, pod którym obraz jest mniej więcej taki jaki być powinien. Można oczywiście kupić płaski plazmowy ale ten z kolei sporo kosztuje. Jak na razie, najlepszy jest jednak klasyczny, ale on oczywiście też ma swoje wady, a mianowicie problem geometrii i równomierności krycia. Tak więc trudno bym Ci opisać w jakim walorze jest obraz. Na pewno najbliższy będzie temu który widzisz na monitorze, gdy patrzysz nań prostopadle. Na razie w tym roku mam nadzieję, że zatkałem wszystkie ssące dziury łącznie w aukcjami w Nowym Jorku i Krakowie tak więc nie mam w planie sprzedawania niczego, natomiast coś z tego co w ostatnich miesiącach malowałem, chcę użyć do swoich ścian, ale jeszcze dokładnie nie wiem co i jak. Nie rozpędzaj się jednak za bardzo, bo chyba nie zapomniałeś że jeden obraz dla Ciebie, mam już przecież zarezerwowany. Czyżbyś dziedziczył spadek?

Zdzisław

PS: na zdjęciu widok z okna wczoraj wieczorem. Dziś już trochę stopniało mimo słabego mrozu.